

## **WYROK**

### **W IMIENIU**

### **RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

**Dnia 3 listopada 2016 r.**

### **Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:**

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik

Protokolant : prot. sąd. Patrycja Makuch

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Grodzisku Wielkopolskim – Przemysława Wojtkowiaka  
po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2016r. sprawy **K. M.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 207 § 1 kk. i art. 157 § 2 kk. w zw. z art. 11 § 2 kk.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora, oskarżonego i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Grodzisku Wielkopolskim z dnia 4 lutego 2016r. w sprawie o sygn. (...)

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż:

a. w pkt. 2 na podstawie art. 63 § 1 kk. na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zalicza okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w dniach 27.03.2015 godz. 13:30 do 29.03.2015r. godz. 12:50 oraz od dnia 21.04.2015 r. godz. 17:00 do dnia 24.05.2016r. godz. 13:05;

b. uchyla rozstrzygnięcie zawarte w pkt. 3 wyroku;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. R. kwotę 619,92 zł z VAT tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze w tym od uiszczenia opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik

## **UZASADNIENIE**

Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r. uznał oskarżonego K. M. za winnego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k., wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci zakazu przebywania w dotychczasowym miejscu zamieszkania i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej (k. 452).

Wyrok powyższy zaskarżył prokurator, zarzucając obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 63 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe zaliczenie okresu zatrzymania w sprawie na poczet wymierzonej kary. (k. 505-506).

Orzeczenie zostało również zaskarżone przez oskarżonego i jego obrońcę. K. M. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na wadliwie przeprowadzoną czynność zatrzymania, nieudzielenie pomocy lekarskiej po zatrzymaniu, nieudostępnienie akt sprawy do zapoznania się, a także składanie

nieprawdziwych zeznań przez świadków, w tym przez członków najbliższej rodziny (k. 533- 536). Z kolei obrońca oskarżonego zarzucił: obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. poprzez nieprzesłuchanie biegłego na rozprawie, mimo wniosku oskarżonego, błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, iż w dniu 18 kwietnia 2015 r. oskarżony spowodował u swojej matki obrażenia oraz niewspółmierną surowość orzeczonego środka karnego. W konkluzji ten skarżący wniósł o wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji czynu z art. 157 § 1 k.k., oraz uchylenie orzeczonych zakazów, a także przeprowadzenie na rozprawie odwoławczej dowodu uzupełniającego z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. (k. 524- 525).

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 r. obrońca oskarżonego zawiadomił o śmierci pokrzywdzonej. Obrońca podniósł, że fakt ten czyni orzeczony środek kary bezprzedmiotowym (k. 578). I. M. zmarła 22 marca 2016 r. (k. 590).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja prokuratora była trafna, natomiast apelacje tak oskarżonego jak i obrońcy co do zasady nie były słuszne. Konieczne jednak okazało się uchylenie środka karnego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji oskarżonego i obrońcy, jako dalej idących. Sąd Okręgowy przychylił się przy tym do wniosku obrońcy i na rozprawie w dniu 3 listopada 2016 r. przeprowadził uzupełniający dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 637- 638). Biegły w sposób jasny i konkretny wyjaśnił, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej nie mogły powstać w wyniku spadnięcia z łóżka i podniesienia jej przez inną dorosłą osobę – przede wszystkim z uwagi na różne miejsca powstania obrażeń, podczas gdy przy upadku obrażenia byłyby zlokalizowane w jednej okolicy anatomicznej. Uzupełnienie opinii na rozprawie odwoławczej, w tym odniesienie się przez biegłego do podnoszonych przez oskarżonego i jego obrońcę wątpliwości, pozwoliło na uznanie, że opinia ta jest jasna, kompletna i wewnętrznie spójna.

Pozostała część apelacji obrońcy oparta była za zarzucie błędów w ustaleniach faktycznych, zarzut ten jednak był powiązany z nieprzeprowadzeniem dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Dowód ten został jednak przeprowadzony na rozprawie odwoławczej, a biegły rozstrzygnął podnoszone w apelacji wątpliwości – w tym wykluczył możliwość doznania przez pokrzywdzoną obrażeń w wyniku upadku z łóżka. Tym samym więc, zarzut okazał się chybiony, a argumentacja zawarta w apelacji miała wymiar wyłącznie polemiczny.

Z kolei apelacja oskarżonego odnosiła się do pewnych okoliczności związanych z prowadzonym postępowaniem, jednak w istocie nie zakwestionował on sprawstwa w zakresie przestępstwa znęcania. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, to należy podkreślić, iż prawidłowość zatrzymania oskarżonego nie ma znaczenia dla oceny jego postępowania wobec pokrzywdzonej, czy też prowadzonego w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem postępowania dowodowego. Zarzuty tej treści można stawiać wyłącznie w zażaleniu na zatrzymanie, które jednak w niniejszej sprawie nie było składane. Analogicznie należało potraktować skargę na nieprawidłowe udzielenie pomocy lekarskiej – postępowanie służb medycznych nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie dostrzegł również błędów w zakresie udostępnienia akt sprawy. Były one przekazane do zakładu karnego, w którym przebywał oskarżony, nawet jeśli akta zostały mu udostępnione na dwie godziny, to jest to czas wystarczający na zapoznanie się ze aktami zawierającymi 141 stron (do aktu oskarżenia, późniejsze dokumenty nie były związane z postępowaniem głównym, lecz z kwestiami formalnymi takimi jak doprowadzenia czy zażalenia na przedłużenie stosowania aresztu).

Z kolei zarzuty składania fałszywych zeznań przez świadków nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Przede wszystkim oskarżony przyznał się do zarzutu znęcania, natomiast zarzut z art. 157 § 1 k.k. oparty był przede wszystkim na zeznaniach samej pokrzywdzonej i opinii biegłego. Zeznania świadków miały więc ograniczone znaczenie dla ustalenia sprawstwa z zakresie spowodowania obrażeń u I. M.. Nie ma przy tym znaczenia, czy B. M. była skazana za czyn przeciwko mieniu, ponieważ pytanie zadawane świadkom na rozprawie dotyczy wyłącznie skazania za przestępstwo składania fałszywych zeznań – za to zaś świadek nie była skazywana. Z treści apelacji wyłania się obraz żalu, jaki oskarżony ma do reszty rodziny na tle finansowym i majątkowym, to jednak nie

mogło mieć wpływu na ocenę zeznań świadków, skoro sam oskarżony częściowo przyznał się do zarzucanego mu czynu.

Konkludując, podniesione przez obu skarżących zarzuty stanowią w ocenie Sądu Okręgowego jedynie polemikę z dokonaną przez sąd meriti oceną dowodów, co jak wiadomo jest dalece niewystarczające do podważania zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Apelacja obrońcy sprowadziła do dokonania odmiennej oceny materiału dowodowego, natomiast apelacja oskarżonego w istocie podnosiła kwestie, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Apelacje zostały wniesione przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Mając na uwadze granice zagrożenia ustawowego, tj. od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności - kara 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako wyważona. Sąd Rejonowy słusznie podkreślił fakt znęcania się nad osobą niepełnosprawną ruchowo, a więc de facto całkowicie zależną od oskarżonego, a także motywy tego postępowania.

Zgodzić się również należało z Sądem Rejonowym, że w sprawie nie zaistniały przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony kolejny raz dopuścił się przestępstwa znęcania, był także karany za inne czyny. To wskazuje na lekceważący stosunek do norm prawnych, a także zasad współżycia społecznego, bowiem zachowanie oskarżonego uderzało więc w podstawowe wartości takie jak godność drugiego człowieka, prawo do szacunku i poczucia bezpieczeństwa we własnym domu. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, wymierzona wcześniej kara w żaden sposób nie wpłynęła na zachowanie oskarżonego, nie spowodowała u niego refleksji, ergo – okazała się nieskuteczna. W tej sytuacji, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że tylko kara bezwzględnej pozbawienia wolności spełni swoje cele tak prewencji generalnej jak i indywidualnej.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością zarówno w rozumieniu surowości jak i łagodności, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Zgodzić się natomiast należało z apelacją obrońcy co do uchylenia środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i nakazu opuszczenia zajmowanego z nią domu. Jak wynika z załączonego aktu zgonu, I. M. zmarła 22 marca 2016 r. Wskazywany środek karny ma nie tylko walor represyjny, ale przede wszystkim ma na celu ochronę osoby pokrzywdzonej. W niniejszej sprawie tak konieczność odpadła, a tym samym stosowanie tego środka karnego utraciło sens, a co więcej jego wykonanie byłoby faktycznie niemożliwe.

Podzielić również należało zarzut podniesiony w apelacji prokuratora. Jak wynika z akt sprawy, oskarżony był zatrzymany w związku z zarzutami stanowiącymi przedmiot niniejszej sprawy dwukrotnie, prócz wskazanego w wyroku okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 21 kwietnia 2015 r., godz. 17.00 (który, z uwagi na uchylenie tymczasowego aresztowania zakończył się w dniu 24 maja 2016 r. godz. 13.05), także od 27 marca 2015

r. godz. 13.30 do 29 marca 2015 r. godz. 12.50. Należało więc zmienić punkt 2 zaskarżonego wyroku i dokonać prawidłowego zaliczenia w/w okresów na poczet orzeczonej kary.

O kosztach, Sąd orzekł jak w punkcie IV, konieczne nadto było zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu stosownego wynagrodzenia za postępowanie odwoławcze.

Sławomir Olejnik

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Grodzisku Wielkopolskim wyrokiem z dnia 4 lutego 2016 r. uznał oskarżonego K. M. za winnego przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k., wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz środek karny w postaci zakazu przebywania w dotychczasowym miejscu zamieszkania i zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej (k. 452).

Wyrok powyższy zaskarżył prokurator, zarzucając obrazę przepisu prawa materialnego tj. art. 63 § 1 k.k. poprzez nieprawidłowe zaliczenie okresu zatrzymania w sprawie na poczet wymierzonej kary. (k. 505-506).

Orzeczenie zostało również zaskarżone przez oskarżonego i jego obrońcę. K. M. wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na wadliwie przeprowadzoną czynność zatrzymania, nieudzielenie pomocy lekarskiej po zatrzymaniu, nieudostępnienie akt sprawy do zapoznania się, a także składanie nieprawdziwych zeznań przez świadków, w tym przez członków najbliższej rodziny (k. 533- 536). Z kolei obrońca oskarżonego zarzucił: obrazę przepisów postępowania tj. art. 170 § 1 pkt. 5 k.p.k. poprzez nieprzesłuchanie biegłego na rozprawie, mimo wniosku oskarżonego, błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na ustaleniu, iż w dniu 18 kwietnia 2015 r. oskarżony spowodował u swojej matki obrażenia oraz niewspółmierną surowość orzeczonego środka karnego. W konkluzji ten skarżący wniósł o wyeliminowanie z opisu i kwalifikacji czynu z art. 157 § 1 k.k., oraz uchylenie orzeczonych zakazów, a także przeprowadzenie na rozprawie odwoławczej dowodu uzupełniającego z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. (k. 524- 525).

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2016 r. obrońca oskarżonego zawiadomił o śmierci pokrzywdzonej. Obrońca podniósł, że fakt ten czyni orzeczony środek kary bezprzedmiotowym (k. 578). I. M. zmarła 22 marca 2016 r. (k. 590).

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje:**

Apelacja prokuratora była trafna, natomiast apelacje tak oskarżonego jak i obrońcy co do zasady nie były słuszne. Konieczne jednak okazało się uchylenie środka karnego.

W pierwszej kolejności należało odnieść się do apelacji oskarżonego i obrońcy, jako dalej idących. Sąd Okręgowy przychylił się przy tym do wniosku obrońcy i na rozprawie w dniu 3 listopada 2016 r. przeprowadził uzupełniający dowód z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 637- 638). Biegły w sposób jasny i konkretny wyjaśnił, że obrażenia stwierdzone u pokrzywdzonej nie mogły powstać w wyniku spadnięcia z łóżka i podniesienia jej przez inną dorosłą osobę – przede wszystkim z uwagi na różne miejsca powstania obrażeń, podczas gdy przy upadku obrażenia byłyby zlokalizowane w jednej okolicy anatomicznej. Uzupełnienie opinii na rozprawie odwoławczej, w tym odniesienie się przez biegłego do podnoszonych przez oskarżonego i jego obrońcę wątpliwości, pozwoliło na uznanie, że opinia ta jest jasna, kompletna i wewnętrznie spójna.

Pozostała część apelacji obrońcy oparta była za zarzucie błędów w ustaleniach faktycznych, zarzut ten jednak był powiązany z nieprzeprowadzeniem dowodu z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej. Dowód ten został jednak przeprowadzony na rozprawie odwoławczej, a biegły rozstrzygnął podnoszone w apelacji wątpliwości – w tym wykluczył możliwość doznania przez pokrzywdzoną obrażeń w wyniku upadku z łóżka. Tym samym więc, zarzut okazał się chybiony, a argumentacja zawarta w apelacji miała wymiar wyłącznie polemiczny.

Z kolei apelacja oskarżonego odnosiła się do pewnych okoliczności związanych z prowadzonym postępowaniem, jednak w istocie nie zakwestionował on sprawstwa w zakresie przestępstwa znęcania. Odnosząc się do poszczególnych zarzutów, to należy podkreślić, iż prawidłowość zatrzymania oskarżonego nie ma znaczenia dla oceny jego postępowania wobec pokrzywdzonej, czy też prowadzonego w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem postępowania dowodowego. Zarzuty tej treści można stawiać wyłącznie w zażaleniu na zatrzymanie, które jednak w niniejszej sprawie nie było składane. Analogicznie należało potraktować skargę na nieprawidłowe udzielenie pomocy lekarskiej – postępowanie służb medycznych nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Sąd nie dostrzegł również błędów w zakresie udostępnienia akt sprawy. Były one przekazane do zakładu karnego, w którym przebywał oskarżony, nawet jeśli akta zostały mu udostępnione na dwie godziny, to jest to czas wystarczający na zapoznanie się ze aktami zawierającymi 141 stron (do aktu oskarżenia, późniejsze dokumenty nie były związane z postępowaniem głównym, lecz z kwestiami formalnymi takimi jak doprowadzenia czy zażalenia na przedłużenie stosowania aresztu).

Z kolei zarzuty składania fałszywych zeznań przez świadków nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Przede wszystkim oskarżony przyznał się do zarzutu znęcania, natomiast zarzut z art. 157 § 1 k.k. oparty był przede wszystkim na zeznaniach samej pokrzywdzonej i opinii biegłego. Zeznania świadków miały więc ograniczone znaczenie dla ustalenia sprawstwa z zakresie spowodowania obrażeń u I. M.. Nie ma przy tym znaczenia, czy B. M. była skazana za czyn przeciwko mieniu, ponieważ pytanie zadawane świadkom na rozprawie dotyczy wyłącznie skazania za przestępstwo składania fałszywych zeznań – za to zaś świadek nie była skazywana. Z treści apelacji wylania się obraz żalu, jaki oskarżony ma do reszty rodziny na tle finansowym i majątkowym, to jednak nie mogło mieć wpływu na ocenę zeznań świadków, skoro sam oskarżony częściowo przyznał się do zarzuczonego mu czynu.

Konkludując, podniesione przez obu skarżących zarzuty stanowią w ocenie Sądu Okręgowego jedynie polemikę z dokonaną przez sąd meriti oceną dowodów, co jak wiadomo jest dalece niewystarczające do podważania zaskarżonego orzeczenia. Powszechnie przyjmuje się bowiem, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd I instancji z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada logicznemu rozumowaniu lub wskazaniom wiedzy. Zarzut ten nie może więc sprowadzać się jedynie do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie materiału dowodowego. (por. Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego, tom II, Warszawa 1999, s. 546 i powołane tam orzecznictwo). Apelacja obrońcy sprowadziła do dokonania odmiennej oceny materiału dowodowego, natomiast apelacja oskarżonego w istocie podnosiła kwestie, które nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Apelacje zostały wniesione przeciwko całemu rozstrzygnięciu, a więc zarówno co do winy, jak i co do kary. Sąd Okręgowy uznał jednak, iż nie ma podstaw do kwestionowania uzasadnienia rozstrzygnięcia w przedmiocie kary. Należy bowiem przypomnieć, iż z sytuacją rażącej niewspółmierności kary mamy do czynienia wtedy, gdy rozmiar represji w rozpoznawanej sprawie jest w sposób oczywisty nieproporcjonalny w stosunku do dolegliwości wymierzanych podobnym sprawcom w podobnych sprawach. Przy czym nie chodzi o każdą ewentualną różnicę co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa – „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (vide: wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSPriP 1995/6/18).

Zdaniem Sądu Okręgowego, w niniejszej sprawie taka okoliczność nie zachodzi. Mając na uwadze granice zagrożenia ustawowego, tj. od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności - kara 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności jawi się jako wyważona. Sąd Rejonowy słusznie podkreślił fakt znęcania się nad osobą niepełnosprawną ruchowo, a więc de facto całkowicie zależną od oskarżonego, a także motywę tego postępowania.

Zgodzić się również należało z Sądem Rejonowym, że w sprawie nie zaistniały przesłanki do warunkowego zawieszenia wykonania kary. Oskarżony kolejny raz dopuścił się przestępstwa znęcania, był także karany za inne czyny. To wskazuje na lekceważący stosunek do norm prawnych, a także zasad współżycia społecznego, bowiem zachowanie oskarżonego uderzało więc w podstawowe wartości takie jak godność drugiego człowieka, prawo do szacunku i poczucia bezpieczeństwa we własnym domu. Jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, wymierzona wcześniej kara w żaden sposób nie wpłynęła na zachowanie oskarżonego, nie spowodowała u niego refleksji, ergo – okazała się nieskuteczna. W tej sytuacji, słusznie Sąd Rejonowy uznał, że tylko kara bezwzględnego pozbawienia wolności spełni swoje cele tak prewencji generalnej jak i indywidualnej.

Uznając zatem, że Sąd I instancji wymierzył karę zgodnie z przyznanym mu mocą ustawy sędziowskim uznaniem i że kara ta nie razi niewspółmiernością zarówno w rozumieniu surowości jak i łagodności, Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji.

Zgodzić się natomiast należało z apelacją obrońcy co do uchylenia środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej i nakazu opuszczenia zajmowanego z nią domu. Jak wynika z załączonego aktu zgonu, I. M. zmarła 22 marca 2016 r. Wskazywany środek karny ma nie tylko walor represyjny, ale przede wszystkim ma na celu ochronę osoby pokrzywdzonej. W niniejszej sprawie tak konieczność odpadła, a tym samym stosowanie tego środka karnego utraciło sens, a co więcej jego wykonanie byłoby faktycznie niemożliwe.

Podzielić również należało zarzut podniesiony w apelacji prokuratora. Jak wynika z akt sprawy, oskarżony był zatrzymany w związku z zarzutami stanowiącymi przedmiot niniejszej sprawy dwukrotnie, prócz wskazanego w wyroku okresu zatrzymania i tymczasowego aresztowania od 21 kwietnia 2015 r., godz. 17.00 (który, z uwagi na uchylenie tymczasowego aresztowania zakończył się w dniu 24 maja 2016 r. godz. 13.05), także od 27 marca 2015 r. godz. 13.30 do 29 marca 2015 r. godz. 12.50. Należało więc zmienić punkt 2 zaskarżonego wyroku i dokonać prawidłowego zaliczenia w/w okresów na poczet orzeczonej kary.

O kosztach, Sąd orzekł jak w punkcie IV, konieczne nadto było zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu stosownego wynagrodzenia za postępowanie odwoławcze.

Sławomir Olejnik